

WIESŁAW BALCERAK

SPRAWA POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEGO SOJUSZU WOJSKOWEGO W LATACH 1921—1927

Stosunki polsko-czechosłowackie w okresie międzywojennym zwykle się zazwyczaj rozpatrywać przez pryzmat sporów terytorialnych czy wzajemnych animozji. Jest to wynik nie tylko faktycznego stanu rzeczy, jaki wówczas istniał. Zasluga to również publicystyki tamtych lat, zde-terminowanej w niemałym stopniu względami koniunktury politycznej. Jest to także rezultat nie dość wnikliwych badań naukowych, zwłaszcza tych okresów stosunków między Polską a Czechosłowacją, które nie charakteryzowały się sytuacjami konfliktowymi czy „zimnej wojny”. A trzeba zaznaczyć, że lata poprawnego współżycia obu państw to przy- najmniej połowa ich dwudziestoletniej koegzystencji. Toteż wydaje się słuszne, aby w tradycji historycznej utrwaliły się również te karty z dziejów polsko-czechosłowackiego sąsiedztwa, których treść bliższa jest idei porozumiewania niż nieprzejednania.

Do mało znanych poczynań w kierunku zbliżenia między Polską a Czechosłowacją należą posunięcia na rzecz nawiązania współpracy wojskowej oraz próby zmontowania sojuszu wojskowego.

Pierwsze kroki zmierzające w kierunku zbliżenia między armiami polską i czechosłowacką przypadają na 1921 r., okres zbliżającej się konferencji genewskiej i rok umowy politycznej Skirmunt—Benesz z 6 listopada¹. Wówczas to w okresie odprężenia w stosunkach między Warszawą a Pragą, a w kontekście zabiegów polskich, aby umowa polityczna zabezpieczała tranzyt materiałów wojennych przez terytorium Czechosłowacji², ze strony czeskich kół wojskowych wychodzi inicjatywa nawiązania i zacieśnienia współpracy z armią polską³. Analiza sytuacji

¹ Tekst umowy podaje m. in. P. Wandyc z, *France and Her Eastern Allies 1919—1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 395—397.

² Mówi o tym raport attaché wojskowego w Pradze ppłk. Mieczysława Ścieżyńskiego z 13 IX 1921 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/2.

³ Patrz raport ppłk. Ścieżyńskiego z 21 XI 1921 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/2.

polityczno-strategicznej wskazywała na doniosłą rolę Polski oraz jej armii dla zapewnienia bezpieczeństwa Czechosłowacji⁴. Wojskowi czechosłowaccy nie widzieli możliwości skutecznej obrony Republiki przeciwko Niemcom nie tylko bez życzliwej neutralności sąsiada zza Tatr, ale i bez sojuszu z nim⁵.

Głównym rzecznikiem zbliżenia polsko-czechosłowackiego w Pradze był minister spraw wojskowych Franciszek Udrzał⁶. Do czołowych zwolenników tego zbliżenia należeli minister spraw wojskowych z lat 1918—1920 i wiceprzewodniczący senatu Waclaw Klafacz, pierwszy zastępca szefa Sztabu Generalnego gen. Jan Syrový oraz szereg wyższych oficerów. Sam szef Sztabu, francuski generał Eugeniusz Mittelhauser, był niejako skazany na popieranie zwolenników zbliżenia z Polską z uwagi na tendencje Paryża do zacieśnienia stosunków między dwoma głównymi sprzymierzeńcami wschodnimi.

Sugestie wojskowych czechosłowackich, którym przyświecała wizja rychłego zawarcia konwencji wojskowej, spotkały się z dość niejednorodnym stanowiskiem polskich kierowniczych czynników wojskowych. Gdy na przykład dwuznaczna, a w efekcie niechętna była postawa ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego, to szef Sztabu Generalnego gen. Sikorski wypowiadał się za zbliżeniem, choć bez forsowania tempa jego realizacji⁷. Na ogół jednak oficjalne stanowisko polskie determinował wzgląd na sojusznika francuskiego, który dawał wyraz swej woli doprowadzenia do porozumienia między Warszawą a Pragą⁸, oraz wymogi bezpieczeństwa państwa. Armia czechosłowacka,

⁴ W 1923 r. stan pokojowy armii polskiej ustalony został na 30 dywizji, 11 brygad kawalerii, 10 baonów pancernych, 10 pułków lotniczych itd. Dawało to około 300 tys. żołnierzy i oficerów. Poza tym w 1924 r. został utworzony Korpus Ochrony Pogranicza, który z 3 brygad w dwa lata później wzrósł do 6. Na wypadek wojny planowano wystawienie m. in. 60 dywizji piechoty z około 1,5 mln. żołnierzy. — Patrz E. Kozłowski, *Wojsko polskie 1936—1939*, Warszawa 1964, s. 14 i 212.

⁵ Por. raport attaché wojskowego w Pradze ppłk. Zygmunta Trzasko-Durkiego z 29 II 1924 r. i raport attaché wojskowego w Pradze ppłk. Jana Bigo z 31 V 1927 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5; ZA-5/3; por. także V. Hyndrák, *K otazce vojenské hodnoty čs. armady v druhe polovine třicátých let*, „Historie a vojenství”, 1964, nr 1, s. 92.

⁶ Niebawem po podpisaniu tzw. umowy Skirmunt—Benesz minister Udrzał mówił do polskiego attaché ppłk. Ścieżyńskiego: „Zawarta świeżo ... konwencja polityczna polsko-czeska zbliżyła wprawdzie dwa nasze narody, ale jeszcze nie zupełnie. Moim zdaniem powinniśmy się zbliżyć także na polu wojskowym”. Raport ppłk. Ścieżyńskiego z 1 XII 1921 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/2.

⁷ Por. Wandycz, *France and Her Eastern Allies 1919—1925*, s. 253.

⁸ Jest rzeczą znamienne, że natychmiast po inicjatywie czechosłowackiej pospieszono wysondować stanowisko Paryża. Okazało się, że Francja nie tylko sprzyja zbliżeniu, ale również działa w tym kierunku na terenie praskim. — Ra-

choć słabsza liczebnie od polskiej, była przecież cennym sojusznikiem, który wydatnie wzmacniałby bezpieczeństwo Polski⁹. Liczyły się bowiem zarówno dywizje czeskie, jak i pozycja strategiczna Czechosłowacji¹⁰ oraz jej dobrze rozwinięty przemysł zbrojeniowy¹¹. Sztab Generalny dał też pozytywną odpowiedź na propozycje wojskowych czechosłowackich i już na początku grudnia zorganizował konferencję przygotowawczą do przewidywanych rozmów z Czechami¹².

Realizacja sojuszu wojskowego nie była jednak możliwa bez aprobaty decydujących czynników politycznych. Tymczasem gdy 6 XII 1921 r. poseł polski w Pradze Erazm Piltz rozmawiał w tej kwestii z ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji Edwardem Beneszem, ten oświadczył, że konwencji wojskowej nie uważa za aktualną dopóty, dopóki umowa polityczna „nie zadomowi się w umysłach obu narodów”¹³. Przy nieufności żywionej nadal wobec południowego sąsiada przez polskie

port attaché wojskowego w Paryżu płk. Józefa Becka z 21 XII 1921 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/2.

⁹ Według danych polskich armia czechosłowacka liczyła w styczniu 1924 r. 150 tys. żołnierzy i oficerów, składając się ze 144 batalionów piechoty, 30 batalionów piechoty górskiej, 10 batalionów wojsk granicznych, 40 szwadronów kawalerii i 315 baterii artylerii. Liczby te nie uległy większym zmianom w 1926 r., kiedy to wojsko czechosłowackie składało się z 12 dywizji piechoty, 2 brygad górskich, 3 brygad kawalerii, 2 brygad artylerii ciężkiej, 1 pułku artylerii przeciwlotniczej itd. W wypadku wojny można było powołać pod broń około 1 mln. żołnierzy i wystawić dodatkowo 17 dywizji piechoty (czteropułkowych), 3 dywizje i 2 brygady górskie, 3 brygady kawalerii itd. — Archiwum MSW, A-II/35, t. 4, oraz skrypt opracowany przez kpt. Józefa Rytela pt. *Studium geografii wojskowej Polski i terenów ościennych*, Toruń 1934.

¹⁰ Znaczenie strategiczne Czechosłowacji w Europie Środkowej było powszechnie uznawane. — Patrz m. in. M. Hajek et J. Novotny, *La politique et l'Armée de la Tchécoslovaquie devant la crise de Munich*, „Revue d'Histoire de la Deuxième Guerre Mondiale”, octobre 1963, s. 13—14. O znaczeniu strategicznym Czechosłowacji dla Polski pisał A. Chomicz w art. pt. *Przesłanki wojskowe do współpracy polsko-czechosłowackiej przed 1939 r.*, „Bellona”, kwiecień 1947, s. 322—327.

¹¹ Na terenie Czechosłowacji skupiała się większość przemysłu zbrojeniowego b. Austro-Węgier. Przemysł ten został następnie rozbudowany wysuwając się na jedno z czołowych miejsc w Europie. Oprócz wielkich zakładów „Škoda”, pracowało 13 fabryk sprzętu lotniczego, 6 — armat, 8 — karabinów ręcznych i maszynowych, 7 dużych zakładów produkowało czołgi, samochody oraz pociągi pancerne, 6 wytwórni — amunicję i granaty. M. Zgórnjak, *Wojskowe aspekty kryzysu czechosłowackiego 1938*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Kraków 1966, z. 14, s. 75.

¹² Patrz pismo szefa Oddziału II do szefa Administracji Armii z dnia 12 XII 1921 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

¹³ Raport ppłk. Ścieżyńskiego z 8 XII 1921 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/2.

koła polityczne stanowisko to skłaniało i ministra spraw zagranicznych Polski Skirmunta do uznania poglądu, w myśl którego zawieranie konwencji wojskowej byłoby przedwczesne¹⁴.

Najbliższa przyszłość nie tylko nie przyniosła „zadomowienia” się umowy politycznej, ale zaznaczyła się pogorszeniem stosunków politycznych między Warszawą a Pragą. Spór o Jaworzynę, który w myśl porozumienia obu zainteresowanych stron miał być rozstrzygnięty polubownie do maja 1922 r.¹⁵, zaognił się, prowadząc w konsekwencji do nieratyfikowania umowy z 6 XI 1921 r. Utknął też na martwym punkcie polsko-czechosłowacki dialog wojskowy. Impas trwał przez cały 1923 r. Niewiele pomogła akcja francuska przedsięwzięta w związku z kryzysem ruhrskim na rzecz zbliżenia polsko-czechosłowackiego, która w sposób najbardziej znamieny przejawiała się w wizytach marszałka Focha w Warszawie i Pradze¹⁶. Myśl porozumienia tliła się wszakże wśród polskich sfer wojskowych¹⁷.

Cieplejsze powiewy w stosunkach polsko-czechosłowackich przypadają dopiero na początek 1924 r., kiedy to nad sytuacją międzynarodową w bardziej widoczny sposób zaczyna ciążyć proniemiecka polityka W. Brytanii, wspierana przez Stany Zjednoczone. Niebezpieczeństwo stąd wynikające dostrzegano zarówno w Warszawie, jak i Pradze. Francja wzmogła też wówczas wysiłki na rzecz konsolidacji swego bloku w Europie Środkowo-Wschodniej. W styczniu 1924 r. doszło do zawarcia francusko-czechosłowackiego traktatu gwarancyjnego. Kilka tygodni później marszałek Foch przedstawił kompetentnym władzom polskim i czechosłowackim memoriał, w którym wykazywał potrzebę zawarcia polsko-czechosłowackiej konwencji wojskowej¹⁸.

Wojskowi czechosłowaccy, podobnie jak w 1921 r., w znakomitej większości wypowiadali się za sojuszem z Polską¹⁹. Postawa polskich

¹⁴ Raport Piltza z 7 XII 1921 r., Archiwum MSZ, P. III, w. 19, t. 3.

¹⁵ Uzgodnienie w tym duchu zostało dokonane na terenie paryskim przez posłów Polski i Czechosłowacji w grudniu 1921 r.

¹⁶ Wizyty te miały miejsce w maju 1923 r.

¹⁷ Wówczas to minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski miał prosić marszałka Focha o wywarcie wpływu na Czechów w kierunku nawiązania przyjaźni z Polską. — Patrz raport szefa Sztabu Generalnego gen. Hallera z 1 V 1924 r. o rozmowach z przedstawicielami francuskiego Sztabu Generalnego. — Centralne Archiwum Wojskowe, Sztab Generalny, t. 23.

¹⁸ Patrz K. B a d e r, *Stosunki polsko-czeskie*, Warszawa 1938, s. 31.

¹⁹ „W kołach miarodajnych wojskowych czechosłowackich — donosił w raporcie z 29 II 1924 r. nowy attaché wojskowy w Pradze ppłk Antoni Trzasko-Durski — panuje obecnie jedyna myśl o zgodzie z Polską, o zbliżeniu się za wszelką cenę”. — Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/2. Tego rodzaju dążenie czechosłowackich kół wojskowych potwierdza również B a d e r, *Stosunki polsko-czeskie*, s. 31.

kół wojskowych odznaczała się większą powściągliwością²⁰. Przede wszystkim mniej przychylnie niż przed trzema laty odnosił się do sprawy zawarcia konwencji wojskowej gen. Sikorski, piastujący urząd ministra spraw wojskowych²¹. Trzeba jednak zaznaczyć, że umiar strony polskiej nie był jednoznaczny z negatywną postawą i że w niemałej mierze powodowany był obawami przed nieprzychylną postawą polskich czynników politycznych²². Wymowę zresztą posiada fakt, iż podczas polsko-francuskich rozmów międzysztabowych przeprowadzonych w kwietniu strona polska traktowała armię czechosłowacką jako sojusznika na wypadek wojny z Niemcami²³.

Mimo panującego w Warszawie przeświadczenia, iż konwencję wojskową polsko-czechosłowacką winno poprzedzić porozumienie polityczne obu państw, uważano za możliwą i potrzebną doraźną współpracę wojskową, w formach ograniczonych, zwłaszcza na odcinku wymiany informacji o Niemczech oraz zaopatrzenia w broń i amunicję. Szczególnym obiektem troski była przy tym sprawa zabezpieczenia tranzytu materiałów wojskowych przez terytorium Republiki Czechosłowackiej w czasie wojny. Zabezpieczenie w tym względzie zawarte w umowie z 6 XI 1921 r. pozostawało nieaktualne z uwagi na jej nieratyfikowanie.

Pierwsze kroki zmierzające do ożywienia stosunków między obu armiami szły w parze z poprawą klimatu politycznego między Warszawą a Pragą. Pod koniec lutego 1924 r. na prośbę strony polskiej czechosłowacki Sztab Generalny przekazał informacje o tajnych organizacjach paramilitarnych w Niemczech²⁴. Niemal równocześnie w Bukareszcie

²⁰ Por. B a d e r, *Stosunki polsko-czeskie*, s. 31.

²¹ Zwiększoną powściągliwość gen. Sikorskiego w przedmiocie zbliżenia z Czechami odnotowuje M. Rataj na kartkach swego *Dziennika* pod datą 28 IV 1924 r. w słowach: „Francuzi chcą podczas pobytu szefa Sztabu Hallera w Paryżu ściągnąć generała czeskiego i doprowadzić do konferencji wojskowej. Sik.[orski] jest raczej przeciwny; obawia się, że poróżni to nas gruntownie z Węgrami, a nie da spodziewanych korzyści; w razie wojny bowiem Czesi wystawią drobne siły przeciw Niemcom, zrzucając na nas ciężar wojny z nimi, a gros wojska wystawią przeciw Węgrom”.

²² Potwierdzenie negatywnej postawy kierownika polityki czechosłowackiej znajdujemy w całokształcie poczynań Pragi, która nie chciała wiązać się w dziedzinie wojskowej nie tylko z Polską, ale także i Francją. — Patrz V. O l i v o v á, *Československa diplomacie v dobe rurské krise roku 1923*, „Československý časopis historický”, 1958, s. 68.

²³ Relacja szefa Sztabu Generalnego gen. S. Hallera z 28 IV 1924 r. dla ministra spraw wojskowych gen. K. Sosnkowskiego o rozmowach z przedstawicielami francuskiego Sztabu, Archiwum MSZ, „Polska i zagranica”, w. 1924, t. 13.

²⁴ Raport ppłk. Durskiego z 29 II 1924 r. oraz pismo czechosłowackiego ministra obrony Udrzala o tajnych organizacjach w Niemczech, Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

podjęte zostały rozmowy w sprawie tranzytu materiałów wojennych (nie bez pośrednictwa francuskiego)²⁵. Rozmowy te nie doprowadziły do jakichś dalej idących ustaleń, ale kontynuowane w Pradze przez ppłk. Durskiego przyniosły niebawem zgodę rządu czechosłowackiego na tranzyt wszystkich materiałów wojennych w czasie pokoju²⁶.

Jest rzeczą godną uwagi, że w rozmowach bukareszteńskich i praskich przebijał wspólny niepokój z powodu zaznaczającego się wzrostu niebezpieczeństwa niemieckiego. W imię wspólnego przeciwstawienia się temu niebezpieczeństwu przedstawiciele Czechosłowacji wykazywali skłonność do zagwarantowania życzliwej neutralności w wypadku konfliktu z Rosją Radziecką²⁷. Należy zaznaczyć że tego rodzaju ewentualność oznaczałaby w rzeczywistości zaangażowanie się w duchu antyradzieckim, czego dotychczas Praga starała się unikać z uwagi na dobro stosunków z Rosją (czyt. kapitalistyczną).

Poglądów czechosłowackich sfer wojskowych w kwestii stosunku do Polski i Rosji nie podzielało kierownictwo polityki zagranicznej. Wobec istniejącej jeszcze niepewności co do losów planu Dawesa i koncepcji Locarna nie widziało ono konieczności istotniejszego angażowania się na rzecz Polski. W związku z tym w kwietniu 1924 r. kontakty wojskowe urwały się na szereg miesięcy²⁸. Dopiero gdy na jesieni tegoż roku okazało się, że polityczne akcje Niemiec wzrastają, a widmo Locarna zaczyna się przybliżać, nastąpiło duże ożywienie w stosunkach politycznych między Warszawą a Pragą, w ślad zaś za nim odżyły tendecje do polsko-czechosłowackiej współpracy wojskowej.

W dniu 11 XII 1924 r. polski attaché wojskowy ppłk Durski wyniósł przeświadczenie z rozmów z ministrem obrony Udrzałem, szefem Sztabu Generalnego gen. Mittelhausserem oraz jego zastępcą gen. Rudolfem Gajdą, że pragną oni jak najprędzej dojść do porozumienia, a za najodpowiedniejszy moment do zapoczątkowania rozmów wstępnych uważają podpisanie polsko-czechosłowackiej konwencji handlowej z klauzulą zapewniającą tranzyt materiału wojennego także na wypadek konfliktu zbrojnego Polski z innym państwem²⁹.

²⁵ Raport attaché wojskowego w Bukareszcie płk. Morawskiego z 13 III 1924 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

²⁶ Patrz pismo szefa Sztabu Generalnego gen. S. Hallera z 1 i 18 IV 1924 r. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/3.

²⁷ Raport płk. Morawskiego z 13 III 1924 r. i pismo gen. Hallera z 18 IV 1924 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5 i 5/3.

²⁸ Tak przynajmniej sądzić można na podstawie dostępnych dokumentów.

²⁹ Minister Udrzał miał zapewniać, iż „od początku jego urzędowania sprawa zbliżenia polsko-czechosłowackiego stanowiła jego najważniejszą troskę”. Z rozmowy zaś z gen. Gajdą attaché polski wyniósł następujące wnioski: „A. Armia czechosłowacka pragnie jak najprędzej dojść do porozumienia z nami. B. Sztab uważa

Te dążenia wojskowych czechosłowackich, idące w parze z rokującym nadzieje rozwojem stosunków politycznych między obu krajami, znajdują obecnie większy oddźwięk po stronie polskiej niż poprzednio. Kompetentne polskie czynniki wojskowe, dotychczas prowadzące (w mniejszym czy większym zakresie) działalność inspirującą słowacki ruch separatystyczny, negatywnie odnoszą się do zabiegów Ogólnonarodowego Związku Radykałów Słowackich³⁰ w sprawie udzielenia pomocy w przeprowadzeniu akcji o charakterze powstańczym czy dywersyjnym³¹. W początkach stycznia 1925 r. Komitet Polityczny Rady Ministrów powziął uchwałę aprobującą kurs na polsko-czechosłowackie zbliżenie wojskowe, uzależniając jednak rozpoczęcie prac wstępnych od ustalenia wspólnej platformy politycznej i kładąc szczególny nacisk na uzyskanie zgody rządu czechosłowackiego na tranzyt materiałów wojskowych również w czasie wojny³².

Intensywne rozmowy polityczne prowadzone wówczas między Warszawą a Pragą zdawały się zapowiadać, iż niebawem uzgodniona zostanie wspólna linia poczynań obu państw na terenie międzynarodowym, zwłaszcza że w połowie lutego Benesz wyraził zgodę, aby w przygotowywanym tekście konwencji handlowej znalazła się klauzula zapewniająca Polsce tranzyt materiałów wojskowych również w czasie wojny³³. Jednak dalszy rozwój wydarzeń nie całkiem uzasadniał nadzieje żywione w tym zakresie.

W kwietniu 1925 r. doszło wprawdzie do wizyty ministra Benesza w Warszawie i podpisania szeregu umów, a wśród nich także konwencji handlowej z klauzulą tranzytową³⁴, lecz żadnych zobowiązań politycznych nie podjęto. Dyplomacja czechosłowacka starała się ograniczyć zbliżenie, tak by nie przekraczało ono granic dobrosąsiedzkiego współżycia i luźnych form współdziałania na arenie międzynarodowej³⁵. Dzia-

podpisanie polsko-czeskiej konwencji handlowej za najodpowiedniejszy moment dla zapoczątkowania rozmów przedwstępnych. C. Czeši pragną mówić z nami bez udziału państw trzecich. D. Pragną zacząć od spraw najdrobniejszych. E. Chcieliby poznać zdanie polskiego Sztabu Generalnego co do techniki załatwienia sprawy pierwszego zetknięcia". — Raport ppłk. Durskiego z 11 XII 1924 r., Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 259.

³⁰ W listopadzie 1924 r. kilka separatystycznych organizacji połączyło się w jedną pn. Ogólnonarodowy Związek Radykałów Słowackich. Organizacja ta działa nielegalnie.

³¹ Raport kpt. Henryka Suchanka-Suchockiego z 20 XII 1924 r. do Oddziału II Sztabu Generalnego, Archiwum MSW, Oddz. II, t. 15.

³² Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 258.

³³ R a t a j, *Dziennik*, not. z 13 II 1925 r.

³⁴ 23 IV 1925 r.

³⁵ Patrz W. Balcerak, *Stosunki polsko-czechosłowackie w dobie kształto-*

łając w tym duchu, niebawem po warszawskiej wizycie minister Benesz dementował pogłoski sugerujące, iż doszło do zawarcia tajnej polsko-czechosłowackiej konwencji wojskowej³⁶.

Na majowych konferencjach Małej Ententy w Bukareszcie i Belgradzie dyplomaci czechosłowaccy sprzeciwili się rumuńsko-jugosłowiańskiemu projektowi zawarcia umowy tranzytowej między państwami Małej Ententy a Polską³⁷. Pod znakiem zapytania stała sprawa ratyfikacji konwencji handlowej, czechosłowacki minister finansów wydał bowiem zarządzenie kolidujące z niektórymi jej postanowieniami, a sam Benesz nie spieszył się z usunięciem zaistniałych trudności³⁸. Kiedy zaś w lipcu 1925 r. na manewry armii polskiej została zaproszona grupa oficerów czechosłowackich z gen. Syrovym na czele³⁹, prezydent Masaryk i minister Benesz przyjęli to niechętnie⁴⁰.

Wszystko to działo się wówczas, gdy po stronie polskiej wzrastały tendencje do zacieśnienia stosunków i kiedy były one szczególnie silne w czechosłowackich kołach wojskowych. Przejawiły się one między innymi w serdecznym przyjęciu, jakie zgotowano przebywającemu nad Wełtawą na czele polskiej eskadry lotniczej gen. Zagórskiemu⁴¹ oraz w fakcie podpisania 30 czerwca (w oparciu o art. 17 konwencji handlowej) projektu międzysztabowej umowy tranzytowej⁴².

Wojskowi polscy, poinformowani o postawie decydujących czynników politycznych i wojskowych w Pradze, a równocześnie mając dane, że wśród własnego kierownictwa polityki zagranicznej coraz bardziej krystalizują się zamiary doprowadzenia do układu politycznego z Cze-

wania się systemu lokarneńskiego 1923—1925, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. II, s. 284.

³⁶ M.in. w parlamencie 23 VI 1925 r.

³⁷ Raport ppłk. Durskiego z 1 VII 1925 r. dotyczący rozmowy z min. Udrzałem, Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

³⁸ Świadczy o tym wymiana depech między Pragą a poselstwem Czechosłowacji w Warszawie w przedmiocie rokowań naftowych, które stanowiły największą trudność na drodze ratyfikacji konwencji handlowej z 23 IV 1925 r. — Archiwum MZV, Varsava 1925.

³⁹ Manewry te odbywały się w sierpniu 1925 r.

⁴⁰ Attaché wojskowy w Pradze ppłk. Durski, relacjonując w raporcie z 1 VII 1925 r. swą rozmowę z Udrzałem, pisał: „poruszył min. Udrzał polityczną sytuację wewnętrzną. Mówił o trudnościach, które miał z prez. Masarykiem i min. Beneszem, którzy tylko niechętnie zgodzili się na propozycje wyjazdu oficerów czechosłowackich na manewry do Polski, uważając nasze manewry za demonstrację przeciwko Niemcom i Sowiecom”. — Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

⁴¹ Patrz sprawozdanie gen. Zagórskiego z 1 VIII 1925 r., Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 259.

⁴² Patrz notatka na temat: „Sprawa tranzytu południowego”, Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

chami⁴³, widzieli trzy ewentualności ułożenia wzajemnych stosunków w najbliższej przyszłości. Otóż gdyby oba państwa zostały związane umową polityczną przewidującą sojusz obronny na wypadek agresji Niemiec i życzliwą neutralność Pragi w przypadku polsko-radzieckiego konfliktu zbrojnego, wówczas widziano konieczność podpisania układu wojskowego. Gdyby natomiast Polskę i Czechosłowację łączył zwykły traktat przyjaźni, zakładano współpracę, ale z wykluczeniem możliwości wymiany poglądów w dziedzinie operacyjnej oraz wywiadu⁴⁴. Bez przesądzenia jednej z tych dwu ewentualności uważano, że bieżąca współpraca międzysztabowa polsko-czechosłowacka mogłaby dotyczyć zaopatrzenia materiałowego i przemysłu wojennego⁴⁵, wymiany informacji o Niemczech⁴⁶ oraz wzajemnej wymiany poglądów na niektóre zagadnienia⁴⁷.

W obliczu perspektyw rychłego postępu na polu zbliżenia Biuro Ścisłej Rady Wojennej uchwaliło wytyczne w przedmiocie rokowań wojskowych z Czechosłowacją⁴⁸. Na wypadek konfliktu z ZSRR postulowano zachowanie przez Pragę życzliwej neutralności, pod którą rozumiano zgodę na tranzyt w jak najszerszym zakresie i możliwość korzystania z przemysłu czeskiego. W wypadku wojny z Niemcami zakładano natomiast sojusz polsko-czechosłowacki łącznie ze wspólnym planem operacyjnym⁴⁹.

W sierpniu w związku z manewrami wojskowymi przybył do Polski gen. Syrový. Doszło do rozmów między nim a szefem Sztabu Generalnego gen. Stanisławem Hallerem. Rozmowy te miały na celu ustalenie płaszczyzny ewentualnej współpracy obu sztabów. Niemniej uzewnętrzniły poważne trudności stojące na drodze do dalszego zbliżenia. Ciężała głównie świadomość niechętnego stanowiska czechosłowackich czynni-

⁴³ Patrz opracowanie Oddziału II Sztabu Generalnego z 5 VIII 1925 r., Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 45.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Rozumiano pod tym: jak najdogodniejszy tranzyt wojenny, rozbudowę polskiego przemysłu wojennego przy czeskiej pomocy, dostawy z Czechosłowacji broni i amunicji oraz potrzebnych surowców. — Tamże.

⁴⁶ Chodziło głównie o informacje alarmujące i regularne konferencje polsko-czechosłowackie poświęcone sytuacji niemieckiej. — Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Dekret Naczelnego Wodza z 7 I 1921 r. ustanawiał Radę Wojenną i Ścisłą Radę Wojenną. Gdy pierwsza była organem ogólnego kierownictwa, druga funkcjonowała stale pod przewodnictwem generała przewidzianego na naczelnego wodza w czasie wojny i stanowiła organ kierowniczy w zakresie przygotowań wojennych oraz planów obrony kraju. Rozkazy Ścisłej Rady Wojennej zobowiązany był wykonywać minister spraw wojskowych. Rada ta posiadała Biuro, które stanowiło niejako drugi Sztab Generalny przy Naczelnym Wodzu.

⁴⁹ Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 259.

ków politycznych, ich wyraźnej skłonności do podjęcia działań zbrojnych przeciwko Niemcom tylko wówczas, gdyby te naruszyły granice samej Czechosłowacji, a także brak odpowiedniej umowy politycznej⁵⁰.

Istotną wszakże była propozycja gen. Syrovego zapoczątkowania prac międzysztabowych przez przystąpienie do wspólnych studiów hipotetycznych (a więc bez ujawniania i uwzględniania rzeczywistych zamiarów i sił obu stron) w celu skryształizowania poglądów na sytuację militarną i na wspólną obronę⁵¹. Gen. Haller nie był upoważniony do udzielenia od razu odpowiedzi na tego rodzaju propozycję. Niemniej we wnioskach ze spotkania z czechosłowackim kolegą sugerował ich przyjęcie⁵². Uzasadniał przy tym swoje stanowisko potrzebą sfinalizowania umowy tranzytowej, względami na czechosłowacki przemysł wojenny, zaszachowaniem Niemiec oraz koniecznością wzmocnienia więzi z Francją. Uważał, iż odmowa bądź pozostawienie propozycji czechosłowackiej bez odpowiedzi spowodowałoby ochłodzenie stosunków i utrudniłoby podjęcie rozmów w przyszłości⁵³.

Rozmowy Haller—Syrový, mimo iż nie stanowiły przełomu, pozostały w ścisłym związku ze stanowiskiem, jakie następnie zajęły polskie władze wojskowe w kwestii dalszych konwersacji z Czechosłowakami. Zostało ono określone w instrukcji ministra spraw wojskowych dla attaché w Pradze z 19 sierpnia. Przyjmowano wyraźnie kurs na rozmowy międzysztabowe, pod warunkiem ratyfikacji umowy handlowej. Do momentu podpisania umowy politycznej zakładano tylko wytworzenie atmosfery większego wzajemnego zaufania poprzez osobiste kontakty przedstawicieli obu armii (manewry, staże), zawarcie porozumień co do wymiany broni i sfinalizowanie umowy tranzytowej. Dopiero potem miała się rozpocząć właściwa współpraca⁵⁴.

W takiej sytuacji wiele zależało od ratyfikacji konwencji handlowej

⁵⁰ Sprawozdanie ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego z manewrów z 7 IX 1925 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

⁵¹ Sprawozdanie gen. Hallera z 19 IX 1925 r. z rozmów z gen. Syrovym, Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

⁵² Wnioski te brzmiały: „a) aż do dalszej zmiany linii politycznej Czech konkretnych rozmów operacyjnych nie prowadzić. Pierwsze rozmowy konkretne mogłyby dotyczyć planu osłony pogranicza śląskiego, a szczególnie uregulowania łączności taktycznej na styku polsko-czechosłowackim. Jest to dawne życzenie marszałka Focha; b) zgodzić się na razie na czysto teoretyczne studia na temat wspólnej obrony bez podawania jakichkolwiek konkretnych dat i rozpocząć wspólne prace hipotetycznym studium możliwych działań sił niemieckich ... c) program wspólnej pracy winien być opracowany przez Czechosłowaków”. — Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Patrz dane zawarte w instrukcji dla attaché wojskowego w Pradze z 3 IX 1926 r., Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 258.

przez parlament czechosłowacki, która to sprawa w coraz większym stopniu zaczęła ciążyć nad całokształtem stosunków polsko-czechosłowackich. Celowe kunktatorstwo ministra Benesza w tym względzie nabiera dużego prawdopodobieństwa w konfrontacji z *démarche* Krofty, które w przededniu zawarcia traktatów lokarneńskich stanowiło próbę dogadania się z Niemcami poza plecami Polski⁵⁵. Niepowodzenia tego porozumienia, a przede wszystkim fakt zabezpieczenia w Locarno tylko zachodnich granic Rzeszy i odmówienie równorzędnych gwarancji Polsce oraz Czechosłowacji nie pozostały bez wpływu na podjęcie przez czechosłowackie koła wojskowe nowego kroku zmierzającego do przełamania zakłętą koła, jakie powstało w związku z polityką Pragi i postulatem polskim ratyfikacji konwencji handlowej.

W drugiej połowie października 1925 r. do Warszawy przybył z re wizytą szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego gen. Čeček⁵⁶. Podczas rozmów z gen. Sikorskim i gen. Zagórskim zaproponował on ścisłą współpracę w dziedzinie lotniczej oraz zaprosił polskich partnerów do wspólnych prób nowych typów bomb produkowanych w zakładach „Škoda”, co zostało bardzo przychylnie przyjęte przez stronę polską⁵⁷.

Ale chociaż propozycje czechosłowackie nawiązania współpracy lotniczej bez oglądania się na czynniki polityczne i mimo nieratyfikowania konwencji handlowej przyczyniły się do zwiększenia wzajemnego zaufania, to jednak nie miały większego wpływu na dalszy rozwój obustronnych kontaktów. Benesz odnosił się bowiem z nie zmniejszoną rezerwą do sprawy zbliżenia z Polską⁵⁸. Przewidziana na listopad—grudzień wizyta premiera Skrzyńskiego w Pradze nie doszła do skutku. Warszawa zaś uporczywie wyczekiwała ratyfikacji konwencji handlowej. W atmosferze politycznej zaznaczającej się pewnym oziębieniem zapanało milczenie w dotychczas prowadzonym dialogu nie tylko między politykami, ale i wojskowymi obu krajów. Dopiero w lutym 1926 r. strona polska podjęła próbę ożywienia stosunków.

W dniu 16 lutego premier Skrzyński zainicjował rozmowę z posłem czechosłowackim Fliederem, wyrażając chęć złożenia wizyty w Pradze

⁵⁵ Por. *O ceskoslovenské zahraniční politice 1918—1939*, Praha 1956, s. 132.

⁵⁶ Dla stosunków panujących wówczas między czechosłowackimi i polskimi kołami wojskowymi znamienny jest list Udrzala do Sikorskiego z 17 X 1925 r. Fragment jego brzmiał: „Generał Čeček ... złoży Panu Generałowi w moim imieniu jak najszczersze pozdrowienia; wyrazi również nasze pragnienie, aby stosunki przyjacielskie istniejące między naszymi awiacjami mogły służyć w przyszłości za podstawę jak najściślejszej współpracy naszych dwóch krajów tak w zlej, jak i dobrej doli”. — Centralne Archiwum Wojsk. Gab. Min., t. 354.

⁵⁷ Patrz pismo gen. Sikorskiego do ministra Udrzala z 28 X 1925 r., Centralne Archiwum Wojsk., Gab. Min., t. 354.

⁵⁸ Patrz raport ppłk. Bigo z 20 II 1926 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

w końcu następnego miesiąca⁵⁹. Niemal równocześnie nowy attaché wojskowy ppłk Jan Bigo otrzymał polecenie zakomunikowania gen. Syrovemu, że polski Sztab Generalny odnosi się przychylnie do rozpoczęcia rozmów wstępnych, ale ich punktem wyjścia i „podstawą” jest ratyfikacja konwencji handlowej⁶⁰.

Inicjatywa polska wychodziła jednak nie w porę, w sytuacji wewnętrznej Czechosłowacji zaszły bowiem zmiany mniej sprzyjające wzajemnemu zbliżeniu. Ustąpienie rządu Antoniego Švehli i dojście do władzy urzędniczego gabinetu Jana Czernego⁶¹ spowodowało, że odszedł od steru nie tylko życzliwy sprawie zbliżenia z Polską przywódca agrariuszy, ale także dotychczasowy minister obrony Udržal. Nowy minister obrony gen. Syrový nie miał już tak silnej pozycji i był bardziej podatny na wpływy Benesza, zwłaszcza że ze stanowiska szefa Sztabu Generalnego ustąpił gen. Mittelhausser, a jego miejsce zajął gen. Gajda, który niebawem okazał się związany z ruchem faszystowskim.

W tych okolicznościach i warunkach narastającego kryzysu politycznego tak w Polsce, jak i Czechosłowacji⁶², chociaż przy zwiększonych propolskich nastrojach w czeskiej opinii publicznej⁶³, w kwietniu 1926 r. doszło wreszcie do rewizyty premiera Skrzyńskiego w Pradze.

Rozmowy premiera Skrzyńskiego z ministrem Beneszem objęły najbardziej istotne i pilne zagadnienia interesujące oba kraje tak w dziedzinie stosunków wzajemnych, jak i na terenie międzynarodowym. Omawiano więc sprawę współpracy w Lidze Narodów, głównie w aspekcie wejścia Polski do Rady, finalizującą się właśnie radziecko-niemiecką umowę (z 24 IV 1926 r.), kwestię ratyfikacji konwencji handlowej. Poruszone zostały również kontrowersje zaistniałe w przedmiocie umowy lotniczej oraz problem zawarcia polsko-czechosłowackiej umowy politycznej⁶⁴. Rezultaty były jednak mierne. Porozumiano się tylko co do współpracy na terenie Ligi Narodów (także w dziedzinie prac rozbrojeniowych) i ratyfikacji konwencji handlowej⁶⁵. Najważniejsze zagadnienie zawarcia umowy politycznej znów znalazło się w dalszej perspektywie. W obliczu naprężonej sytuacji politycznej w Polsce oraz niepewnej

⁵⁹ J. Kozeński, *Próby zbliżenia polsko-czechosłowackiego w latach 1926—1931*, „Przegląd Zachodni”, 1964, nr 2, s. 314.

⁶⁰ Dane zawarte w instrukcji dla attaché wojskowego w Pradze ppłk. Bigo z IX 1926 r., Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 258.

⁶¹ 17 III 1926 r.

⁶² *Přehled československých dějin*, t. III: 1918—1945, Praha 1960, s. 235—245.

⁶³ Stwierdzenie tego faktu znajdujemy m. in. w raporcie ppłk. Bigo z 19 IV 1926 r., omawiającym wizytę premiera Skrzyńskiego w Pradze, Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

w Czechosłowacji Benesz, i tak zawsze pełen rezerwy, tym bardziej unikał ściślejszych powiązań⁶⁶.

Przezwrot majowy był pilnie obserwowany przez czynniki polityczne w Pradze. Gdy w miesiąc po jego dokonaniu sytuacja skryształizowała się nieco, poseł Flieder pospieszył wyjaśnić stanowisko nowych władz wobec Czechosłowacji. W rozmowach z wiceministrem spraw zagranicznych Romanem Knollem i przewodniczącym sejmowej komisji spraw zagranicznych Janem Dębskim otrzymał wszakże potwierdzenie dotychczasowego dążenia Warszawy do zbliżenia⁶⁷. Osoba nowego ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego zdawała się to potwierdzać, mimo że sam Piłsudski był nieufny wobec południowego sąsiada⁶⁸.

W każdym razie w myśl ustaleń poczynionych podczas kwietniowego spotkania Skrzyński—Benesz parlament czechosłowacki ratyfikował 25 VI 1926 r. konwencję handlową z ubiegłego roku, co otwierało drogę do rozmów międzysztabowych. Trzy tygodnie później nowy attaché polski w Pradze ppłk Jan Bigo poruszył w czechosłowackim Sztapie Generalnym sprawę podjęcia tych rozmów⁶⁹. Tym razem jednak odpowiedź czeska przyszła nie od razu, lecz dopiero pod koniec września⁷⁰, co można tłumaczyć sytuacją wewnętrzną republiki, brzemieną niebezpieczeństwem przewrotu faszystowskiego⁷¹. Wynikało z niej, że wojskowi boją się podejmować dialog bez zgody ministra Benesza, a gen. Syrový pragnie jedynie nawiązać osobisty kontakt z polskim szefem Sztabu Generalnego⁷².

⁶⁶ Dnia 30 IV 1926 r. poseł czechosłowacki Robert Flieder informował Benesza, że kryzys rządowy jest już faktem i że Skrzyński postanowił zrezygnować ze stanowiska premiera nie chcąc stać na czele rządu zdecydowanie prawicowego. — Wg K o z e Ń s k i e g o, *Próby zbliżenia polsko-czechosłowackiego...*, s. 315.

⁶⁷ Patrz K o z e Ń s k i, *Próby zbliżenia polsko-czechosłowackiego...*, s. 316.

⁶⁸ Tamże, s. 317.

⁶⁹ Według danych zawartych w instrukcji Sztabu Generalnego dla attaché wojskowego w Pradze z 3 IX 1926 r., Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 258.

⁷⁰ Raport ppłk. Bigo z 23 IX 1926 r., Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 45.

⁷¹ *Přehled československých dějin*, t. III, s. 243—246.

⁷² Attaché wojskowy w Pradze ppłk Bigo pisał o stanowisku Sztabu czechosłowackiego w raporcie z 23 IX 1926 r., a po rozmowie z gen. Syrovým: „Główny Sztab uważa zbliżenie i współpracę obu sztabów za konieczną i ważną dla obu stron. Ze względu jednak na obecne stosunki wewnątrzpolityczne nie może on działać samodzielnie i uważałyby za bardzo wskazane, gdyby Sztab Generalny rzecz tę zaproponował Ministerstwu Spraw Zagranicznych, i aby to w tym sensie wpłynęło na Ministerstwo Spraw Zagranicznych [tzn. czechosłowackie — W.B.]. Nie chodzi tu o żadną polityczną umowę ani o pakt przyjaźni, ale tylko o wewnętrzną sankcję tej współpracy. Ewentualne samodzielne wystąpienie Głównego Sztabu mogłoby być wystawione na jednostronną krytykę, która przy dzisiejszych

W związku z tym oraz z niepokojącymi informacjami o możliwości wejścia w skład przyszłego rządu czechosłowackiego przedstawiciele mniejszości niemieckiej⁷³, a także sygnalizowanymi powiązaniem gen. Gajdy z wywiadem niemieckim w Warszawie postanowiono przerwać rozmowy aż do wyjaśnienia się sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, a zwłaszcza do chwili gdy zostanie utworzony gabinet parlamentarny⁷⁴.

W pierwszej połowie października 1926 r. po zażegnaniu kryzysu politycznego i niebezpieczeństwa przewrotu faszystowskiego Švehla ponownie utworzył rząd parlamentarny, w którego skład z jednej strony weszli Niemcy, z drugiej jednak Udržal jako minister obrony. Gen. Syrový został natomiast szefem Sztabu Generalnego na miejsce usuniętego gen. Gajdy, niezwłocznie wznawiając sprawę rozmów międzysztabowych i współpracy w rozmowie z posłem Lasockim⁷⁵ oraz w liście do nowego szefa polskiego Sztabu gen. Tadeusza Piskora⁷⁶. Wówczas też zagadnienie wojskowego zbliżenia z Czechami staje się przedmiotem nieco większego zainteresowania Piłsudskiego. Za jego aprobatą gen. Piskor udzielił pozytywnej odpowiedzi gen. Syrovému⁷⁷ przy czym attaché wojskowy w Pradze ppłk Bigo został poinformowany, że polskie władze wojskowe oczekują czechosłowackiej propozycji co do treści przyszłych rozmów, których rozpoczęcie miało jednak nastąpić nie wcześniej niż w kwietniu 1927 r. Zakładano, że rozmowy te będą miały charakter ściśle wojskowy i dotyczą zatwierdzenia międzysztabowej umowy tranzytowej z 30 VI 1925 r., sprawy łączności Warszawa—Praga w czasie wojny (w związku z traktatami sojuszniczymi łączącymi oba państwa z Francją), wymiany uzbrojenia, zakupów broni w Czechosłowacji, bliższego poznania się drogą staży wymiennych i wzajemnego udziału w manewrach oraz obejmą wymianę poglądów na sytuację wojskowo-polityczną⁷⁸.

wewnętrznych stosunkach jest bardzo możliwa". — Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

⁷³ Patrz instrukcja dla attaché wojskowego w Pradze z 3 IX 1926 r., Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 258.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ W raporcie Lasockiego z 3 X 1926 r. czytamy m. in.: „Po obiedzie u prezydenta Masaryka w dn. 29 bm. wszczął ze mną rozmowę b. minister obrony narodowej, a obecny Szef Sztabu Generalnego [tzn. gen. Syrový — W.B.], który zaznaczył, iż ... jednym z pierwszych jego zadań jest podjęcie na nowo prowadzonych dawniej z polskim Sztabem Generalnym pertraktacji w sprawie współdziałania obu sztabów". — Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

⁷⁶ Z dnia 16 XI 1926 r. O liście tym mówi się w memorandum z 18 XI 1926 r. opracowanym dla Piłsudskiego w sprawie rozmów międzysztabowych z Czechosłowacją. Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/3.

⁷⁷ 3 II 1927 r. Patrz instrukcja dla attaché wojskowego w Pradze z lutego 1927 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

⁷⁸ Tamże.

Zbliżenie i współpraca z Czechami nadal miały mieć w założeniach strony polskiej charakter ograniczony. Wynikało to z pesymistycznej oceny możliwości zawarcia konwencji wojskowej. Znacznie więcej optymizmu w tym zakresie wykazywał minister Udrzał, będący wyrazicielem czechosłowackich kół wojskowych. W dniu 26 lutego zainspirował on rozmowę z posłem polskim Zygmuntem Lasockim, podczas której na podniesione obiekcje co do niechęci Masaryka i Benesa do wiązania się z Polską odpowiedział, że ewentualne „zwycięstwo Niemiec nad Polską byłoby tylko przygotowaniem katastrofy dla Czech i z tego też powodu Czesi żadną miarą nie mogliby obojętnie przypatrywać się walce Niemiec z Polską”⁷⁹.

Rozmowa Udrzał—Lasocki skłoniła stronę polską do wysondowania jeszcze raz stanowiska Benesa w przedmiocie zbliżenia. Miesiąc później Lasocki podjął z nim rozmowę w tejże kwestii⁸⁰. Okazało się, że w postawie kierownictwa czechosłowackiej polityki zagranicznej nastąpiła pozytywna zmiana w duchu bardziej przyjaznym do wzajemnej współpracy, ale nie tak znaczna, aby otwierała drogę do sojuszu. Praskie czynniki polityczne wyraziły zgodę na urzędowe potwierdzenie i podpisanie projektu międzysztabowej umowy tranzytowej z 30 VI 1925 r. oraz przychylnie ustosunkowały się do staży wojennych oficerów obu armii. Równocześnie Benesz, omawiając postawę Czechosłowacji w wypadku konfliktu polsko-niemieckiego, oświadczył, że wystąpienie przeciwko Polsce uważa za wykluczone, jednak równocześnie bardziej akcentował możliwość zajęcia przez swój kraj postawy neutralnej niż sojuszniczej⁸¹. Stanowisko to wskazywało zarówno stronie polskiej, jak i wojskowym czechosłowackim, iż zawarcie konwencji wojskowej nie będzie możliwe w najbliższym czasie, a współpraca między dwoma armiami może mieć tylko luźny charakter, ograniczając się raczej do zagadnień drugoplanowych, choć o znacznej doniosłości.

Tymczasem zgodnie z sugestiami polskimi w dniach 26—29 IV 1927 r. odbyła się w Warszawie pierwsza polsko-czechosłowacka konferencja międzysztabowa. Podczas tej pierwszej szerszej i bardziej skonkretyzowanej konfrontacji poglądów na współpracę w najbliższym okre-

⁷⁹ Sprawozdanie posła Lasockiego o rozmowie z Udrzałem z 28 II 1927 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

⁸⁰ 24 III 1927 r.

⁸¹ Lasocki pisząc o tej rozmowie w raporcie z 26 III 1927 r. podkreślał także, iż Benesz zaznaczał, „jak pożyteczny jest dla obu państw stosunek wzajemnego zaufania, wskazując na przykładzie choćby obustronnego zaniechania ochrony granicy ciągnącej się na przestrzeni blisko 1000 km”. — Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5.

sie okazało się, że przy wyeliminowaniu perspektywy rychłego przymierza rozbieżność zdań obu stron jest znaczna. Sztabowcy czechosłowaccy pragnęli przede wszystkim zapoznać się z armią polską, chcieli wiedzieć, jak polski Sztab Generalny ocenia sytuację niemiecką, aby wyciągnąć stąd wnioski natury strategicznej i operacyjnej. W związku z tym na plan pierwszy wysuwali wzajemne staże oficerów (także w Sztabie Generalnym), wymianę informacji o Niemczech, a w nieco dalszej perspektywie wspólne studia strategiczne⁸². Polaków zaś mniej interesowała sama armia czechosłowacka oraz dane o armii niemieckiej. Bardziej natomiast zależało im na zapewnieniu w jak najszerszych rozmiarach tranzytu materiałów wojennych przez terytorium czechosłowackie i na dostawach broni produkowanej przez Czechosłowację⁸³. Mimo to jednak uzgodniono, że współpraca będzie zrealizowana poprzez wzajemne staże oficerów obu armii, prace hipotetyczne nad zagadnieniem funkcjonowania łączności między Warszawą a Pragą na wypadek wojny z Rzeszą, wymianę informacji o Niemczech, sprzedaż broni czechosłowackiej Polsce oraz kooperację w dziedzinie produkcji niektórych typów broni⁸⁴.

* * *

Pierwsza konferencja międzysztabowa w 1927 r. zamyka oddzielny rozdział w polsko-czechosłowackich stosunkach wojskowych. Po kilku latach wzajemnych sondaży i rozmów wstępnych w przedmiocie zawarcia konwencji wojskowej zdołano doprowadzić jedynie do zaaranżowania pewnych form współpracy w dziedzinie uzbrojenia, wymiany doświadczeń i przekazywania sobie informacji o Niemczech.

Sześć lat to w historii okres niewielki. Dość jednak długi na to, aby zrealizować sojusz wojskowy dwóch bliskich sobie narodów, które choć poważnione nieco wcześniej, stały w obliczu wspólnego wielkiego niebezpieczeństwa. Jeżeli do tego nie doszło mimo tak sprzyjających okoliczności zewnętrznych, jakie niosły ze sobą konferencja geneueńska i Locarno, to nasuwać się może nie tylko pytanie, co stanowiło główną przeszkodę, ale także i wątpliwość, czy ten sojusz był w ogóle możliwy wówczas do zrealizowania?

Należy pamiętać, że ewentualny alians polsko-czechosłowacki miałby

⁸² Protokół konferencji delegatów polskiego i czechosłowackiego Sztabu Generalnego, odbytej w dniach 26—29 IV 1927 r., Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/3.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże. Patrz również sprawozdanie Oddziału II Sztabu Generalnego z 12 V 1925 r. dla Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Ministra Spraw Zagranicznych o przebiegu wstępnych rozmów międzysztabowych z Czechami, Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/3.

wyraźnie antyniemiecką wymowę. W jego założeniach tak Rosja, jak i Związek Radziecki nie były brane w rachubę jako obiekt porozumienia. Na wypadek konfliktu polsko-radzieckiego zakładano najwyżej życzliwą Polsce neutralność Czechosłowacji⁸⁵. Ten ipso facto jednoznacznie antyniemiecki wydźwięk ściślejszych powiązań z Warszawą na arenie międzynarodowej był dla kierownictwa czechosłowackiej polityki zagranicznej nie na rękę. Kilkunastomilionowa, wielonarodowościowa Republika, mająca w swych granicach trzymilionową mniejszość niemiecką, angażowałaby się przeciwko Rzeszy. Równocześnie sojusz z Polską ograniczałby swobodę manewru dyplomacji czechosłowackiej, nakazywałby zmienić ulubioną przez Benesza taktykę lawirowania, trzeba przyznać, dającą do pewnego czasu dobre rezultaty.

Benesz, którego rola w państwie czechosłowackim od początku była poważna, a który z biegiem lat stał się wyrocznią w dziedzinie polityki zagranicznej, nie chciał wiązać się z Polską. Przeciwwstawiał się też wszelkim poczynaniom w tym kierunku swych współziomków. Ciesząc się poparciem prezydenta Masaryka, oparł się również skutecznie dążeniom kół wojskowych z ministrem Udrzałem na czele oraz niektórym innym propolsko nastawionym politykom czechosłowackim. Parcie wojskowych do zbliżenia z Polską, cieszące się sympatią Francji, dało w rezultacie pewne odchylenia od linii politycznej Benesza, nie powodując jednak istotniejszej jej zmiany. Ograniczona, cicha i niezobowiązująca politycznie polsko-czechosłowacka współpraca wojskowa nie kolidowała z głównymi założeniami polityki Pragi. Po części była może nawet wskazana, bo nawet tak luźne formy współpracy wiązały Warszawie ręce w poczynaniach antyczeskich.

Niechęć kierownictwa czechosłowackiej polityki zagranicznej ciążyła także nad postawą strony polskiej. W miarę upływu lat wśród polskich decydujących czynników politycznych i wojskowych coraz bardziej ugruntowywało się przeświadczenie o niechętnym stanowisku Benesza i o tym, że wszelkie wysiłki na rzecz porozumienia przedsiębrane poza nim nie dadzą rezultatów. Stąd też poszczególnym inicjatywom wojskowych czechosłowackich towarzyszył sondaż polski co do postawy samego Benesza. Jeżeli były jakieś oznaki, że postawa ta ulega przychylniejszym zmianom, to starano się wyjść naprzeciw dążeniom praskich kół wojskowych. Gdy w lutym 1926 r. przyszła zgoda na tranzyt materiałów wojennych, Biuro Ścisłej Rady Wojennej uchwaliło wytyczne w sprawie

⁸⁵ Raport attaché wojskowego w Pradze ppłk. Bigo z 31 V 1927 r., omawiający stanowisko czechosłowackie w sprawie rozmów międzysztabowych, Archiwum MSW, Oddz. II, ZA-5/3.

rokowań wojskowych. Kiedy zaś parlament czechosłowacki ratyfikował w czerwcu 1926 r. konwencję handlową, niezwłocznie podjęto sprawę kontynuowania rozmów w sprawie zbliżenia.

Zarówno powyżej zaznaczone fakty, jak i inne mogą świadczyć, że mimo takich czy innych kontrowersji lub niechęci w Polsce w latach 1921—1927 przeważały jednak tendencje do zbliżenia z południowym sąsiadem. Nawet przewrót majowy nie zaznaczał się jakimiś istotniejszymi zmianami w tym względzie. Przynajmniej od maja 1926 r. do maja 1927 r. ton instrukcji pozostaje ten sam, a wytyczne dla attaché wojskowego w Pradze nie uwidaczniają usztywnienia się stanowiska polskiego. Niechętny Czechosłowacji Piłsudski zajmował wówczas postawę wyczekującą.

Jednak wiosną 1927 r. stosunek strony polskiej do sprawy zbliżenia z Czechosłowacją w coraz większym stopniu determinowało przeświadczenie, że w istniejących warunkach pokojowej koegzystencji w Europie decydujące czynniki polityczne w Pradze nie pójdą na sojusz z Polską. Zaczął przeważać pogląd, że nie należy liczyć na wojskową pomoc południowego sąsiada w wypadku konfliktu z Niemcami. Uważano natomiast za potrzebną i możliwą pomoc ze strony czechosłowackiej w dziedzinie uzbrojenia, współpracę techniczną i na polu wywiadu w przedmiocie zbrojeń niemieckich.

Pierwsza międzysztabowa konferencja zapoczątkowała właśnie okres umiarkowanej współpracy wojskowej, którą znamionowały podobne periodyczne (właściwie coroczne) spotkania przedstawicieli Sztabów aż do 1934 r. włącznie⁸⁶, kiedy to w następstwie polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji i antyczeskiego kursu polskiej polityki zagranicznej drogi obu państw rozchodzą się ostatecznie. Należy przecież zaznaczyć, że perspektywa polsko-czechosłowackiego przymierza wojskowego, jaka przyświecała poczynaniom czeskich kół wojskowych oraz polskich polityków wojskowych dążących w tym samym kierunku w ciągu sześciu lat, wprawdzie nie przybliżyła się, lecz przeistoczyła się w nadzieję zainteresowanych, że w momencie bezpośredniej groźby agresji Rzeszy łatwiej będzie można stworzyć wspólny front w warunkach istnienia już pewnych form współdziałania. Zapewne było to słuszne założenie, które jednak nie zostało sprawdzone z uwagi na fakt, że polsko-czechosłowacka współpraca wojskowa skończyła się w zasadzie w 1934 r., a dopiero kilka lat później zaistniały okoliczności stwarzające dostatecz-

⁸⁶ Patrz materiały dotyczące międzysztabowych konferencji polsko-czechosłowackich o niemieckich siłach zbrojnych, Archiwum MSW, Oddz. II, Ref. Stud. Og., t. 66.

nie silne bodźce do wspólnej obrony niezawisłości Czechosłowacji i Polski przed agresją Niemiec hitlerowskich.

Веслав Балъцерак

ВОПРОС ПОЛЬСКО-ЧЕХОСЛОВАЦКОГО ВОЕННОГО СОЮЗА
В 1921—1927 ГГ.

Содержание

Одной из менее всего известных, до настоящего времени, страниц из истории польско-чехословацких отношений в период между войнами являются контакты и сотрудничество между армиями обеих стран, а также стремление к заключению военного соглашения.

Первый обмен мнениями обеих стран, по вопросу сотрудничества и взаимного сближения, следует отнести ко времени переговоров, которые велись перед заключением соглашения Скирмунт-Бенеш в 1921 г. Стремления чехословацких военных кругов, чтобы в возможно короткое время достичь заключения союзнической конвенции, встречались с доброжелательным отношением польских военных властей. Однако они не были одобрены влиятельными политиками. Сдержанность проявляла особенно Прага, считая спешку нецелесообразной.

В 1922—1923 гг., вместе с ухудшением политических отношений, ослабевают и контакты военных, чтобы снова оживиться в период плана Дауэса и Локарно. Именно тогда, в соответствующем политическом климате, происходят между Варшавой и Прагой первые переговоры штабов и обмен визитов, а также наблюдаются первые проявления сотрудничества. Перед лицом возрастающей угрозы со стороны Германии к тесному сближению стремятся прежде всего чехословацкие военные, во главе с министром обороны Франтишком Удржалем. Встречаясь с похожими тенденциями польских политических и военных властей, они наталкиваются на недоброжелательное отношение своих руководителей внешней политики, во главе с министром Бенешем. Он не хочет связываться с Польшей, которая кажется ему слишком подверженной опасностям, а особенно опасность ревизионистских стремлений Германии. В результате, не были использованы обстоятельства, которые в период Локарно особенно содействовали сближению.

Контакты между обеими армиями продолжают, хотя они уже реже. Повлияло на это не только намечающееся по стороне поляков неверие в возможность сближения, ввиду недоброжелательного отношения чехословацкого политического руководства, но главным образом сложное внутреннее положение обеих стран. После майского переворота в Польше и после преодоления политического кризиса в Чехословакии происходит более интенсивный обмен мнениями между генеральными штабами, который подготовил первую польско-чехословацкую конференцию двух штабов в апреле 1927 г.

Конференция штабов в 1927 г., определяя формы ограниченного сотрудничества (касающегося, между прочим, обмена сведений о Германии) и начиная периодические встречи представителей штабов, заканчивает период борьбы за военное соглашение. В течение последующих лет осуществление соглашения предполагалось в неопределённом будущем, довольствуясь пока скромным ограниченным сотрудничеством.

Перевела Ксения Клёша

Wiesław Balcerak

THE ISSUE OF THE POLISH-CZECHOSLOVAK MILITARY ALLIANCE
IN 1921—1927

S u m m a r y

One of the least known chapters of the history of Polish-Czech relations in the inter-war years concerns the contacts and cooperation of the armies of both countries as well as attempts to establish a military alliance.

The first exchange of views between both sides on the subject of mutual cooperation and a rapprochement came in the period of negotiations, which preceded the conclusion of the Skirmunt-Benes Pact of 1921. The strivings of the Czechoslovak military circles to conclude an allied convention in the shortest time was received with good will by the Polish military authorities. They were not, however, approved by the deciding political factors. It was Prague chiefly who adopted an attitude of restraint feeling that haste was not indicated.

As political relations worsened in 1922—1923, military contacts also declined to pick up again in the period of the Dawes Plan and Locarno. In a propitious political climate the first talks were conducted between the staffs of Warsaw and Prague, mutual visits were exchanged and the first manifestations of cooperation were made. In the face of a growing German danger it was chiefly the Czechoslovak military, headed by the Defense Minister Franciszek Udrzał, who strove toward closer ties. Encountering similar sentiments in the political and military authorities of Poland, the Czechs nevertheless met with an unfavorable attitude of their own leadership which shaped foreign policy, headed by Minister Beneš. Beneš did not wish to tie himself with Poland. This country seemed too greatly menaced by the revisionistic strivings of the Reich, in particular. Consequently, the very favorable circumstances created in the Locarno period were not put to full advantage.

The two armies, however, continued to maintain contact, though they were now not as lively. This was so not only because the Polish side entertained doubts regarding a possible rapprochement owing to the aloofness of the Czechoslovak political leadership, but principally of the complex internal situation in both countries. After the May coup in Poland and after the political crisis of Czechoslovakia was overcome there was a more intensive exchange of views between the general staffs which led in April 1927 to the first Polish-Czech staff conference.

The 1927 staff conference established forms of limited cooperation (concerning among others, an exchange of information about Germany) and inaugurated a period of meetings of staff representatives and by the same closed the period of struggle for the military convention. In the course of the next years its final conclusion was seen in the dim future. Satisfaction was taken from the tacit and limited military cooperation then in operation.

Translated by Krystyna Cękalska